



Sygn. akt II PK 46/10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiryło (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Józef Iwulski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. R.

przeciwko Skarbowi Państwa - Biuru Ochrony Rządu w Warszawie

o wynagrodzenie, odprawę, ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy,

ekwiwalent za przejazd, nagrodę roczną, odsetki, zwrot wkładów członkowskich,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 sierpnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 8 października 2009 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie II. w części dotyczącej kwoty 37.146,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie III. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia z dnia 9 listopada 2004 r. powód M. R. domagał się od strony pozwanej Skarbu Państwa-Biura Ochrony Rządu zasądzenia następujących kwot związanych z jego zwolnieniem ze służby: 1) 53.731 zł tytułem uposażenia za okres dwunastu miesięcy; 2) 15.270,90 zł tytułem odprawy; 3) 12.276,63 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop; 4) 72,29 zł tytułem ekwiwalentu za przejazd; 5) 374,28 zł tytułem 1/12 nagrody rocznej; 6) 19.699,60 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od wyżej wymienionych kwot za okres przypadający od dnia 11 lutego 2003 r. do dnia 9 listopada 2004 r.; 7) 1.837 zł tytułem wkładu wniesionego do koleżeńskiej kasy zapomogowo-pożyczkowej. Od wszystkich dochodzonych pozwem kwot powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 30 października 2008 r., Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód pełnił służbę stałą w Biurze Ochrony Rządu (BOR). /.../ Z dniem 25 stycznia 2003 r. został zwolniony ze służby, a 1 lutego 2003 r. uzyskał prawo do renty. Ostatnie czynności służbowe powód wykonywał w maju 2001 r., po czym przebywał na zwolnieniu lekarskim oraz w dyspozycji Szefa BOR. Pod koniec stycznia 2003 r. powód w rozmowie telefonicznej z kasjerką ustalił, by wszelkie należności pieniężne przysługujące mu w związku z ustaniem służby wypłaciła innemu pracownikowi BOR E. O., z którą powód znał się od początku swej służby, a "w lepszych stosunkach" pozostawał od 1998 r. W godzinach popołudniowych w dniu 30 stycznia 2003 r. E. O. "przybyła do kasy" BOR i poprosiła o wypłacenie do jej rąk kwot, które przysługiwały powodowi w związku ze zwolnieniem ze służby. Na podstawie upoważnienia udzielonego przez powoda telefonicznie E. O. kasjerka wypłaciła jej uposażenie przysługujące powodowi za okres dwunastu miesięcy po zwolnieniu ze służby w kwocie 53.731 zł oraz pozostałe należności: odprawę (15.270,90 zł); ekwiwalent za niewykorzystany urlop (12.276,63 zł); ekwiwalent za przejazd (72,29 zł); nagrodę roczną (374,28 zł) i zwrot wkładu do koleżeńskiej kasy zapomogowo-pożyczkowej (1.837 zł). Na pokwitowaniu odbioru wszystkich wymienionych kwot E. O. podpisała się

nazwiskiem "R." E. O. zapewniła, że w późniejszym terminie dostarczy wystawione przez powoda pisemne upoważnienie do odbioru tych kwot. W dniu 5 lipca 2004 r. powód wystosował pismo, w którym domagał się od BOR zapłaty wszystkich należności pieniężnych przysługujących mu w związku ze zwolnieniem ze służby, a których nigdy nie otrzymał. Szef BOR w dniu 29 lipca 2004 r. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., polegającego na sfałszowaniu przez E. O. podpisu powoda w celu użycia go za autentyczny. Postępowanie karne w stosunku do kasjerki zostało warunkowo umorzone, a w stosunku do E. O. jest w toku. Powód od wielu lat w trakcie służby otrzymywał uposażenie zasadnicze przelewem bankowym, tylko niektóre należności (np. ryczałt za przejechane kilometry) wypłacano mu w kasie. W okresie ferii zimowych 2003 r. powód wraz z rodziną oraz znajomymi przebywał za granicą. Do kraju wrócił 2 lutego 2003 r.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji uznał roszczenia powoda za niezasadne. Sąd stwierdził, że w zakresie sposobu wypłaty uposażenia należnego funkcjonariuszowi BOR zastosowanie mają ogólne reguły prawa cywilnego. Dlatego uposażenie przysługujące funkcjonariuszowi może być wypłacone do rąk jego pełnomocnika. Taki sposób wypłaty został zrealizowany. E. O. przyznała, że w dniu 30 stycznia 2003 r. odebrała z kasy BOR świadczenia należne powodowi, działając w charakterze jego pełnomocnika. Tak też była potraktowana przez kasjerkę. W ocenie Sądu Okręgowego, taki przebieg wydarzeń "został ustalony za zgodą i wiedzą powoda". W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód polecił kasjerce wypłacenie jego należności do rąk . O., udzielił jej ustnego upoważnienia do odbioru świadczeń pieniężnych i otrzymał należności przez nią odebrane. Sąd Okręgowy przyjął, że . O. była należycie umocowana do odbioru świadczeń należnych powodowi, albowiem pełnomocnictwo na podstawie art. 99 § 1 k.c. może być udzielone w dowolnej formie, także ustnej. Wypłata przez stronę pozwaną świadczeń do rąk należycie umocowanego pełnomocnika wywarła zatem dla powoda bezpośredni skutek, przejawiający się tym, że BOR uregulowało wobec powoda wszelkie zobowiązania związane z zakończeniem stosunku służbowego, które na skutek tego wygasły. Kwestia przekazania bądź nieprzekazania powodowi

wypłaconych E. O. kwot - w ocenie Sądu Okręgowego - ma znaczenie jedynie w stosunku wewnętrznym łączącym powoda z jego pełnomocnikiem i w żadnym razie nie może rzutować na odpowiedzialność strony pozwanej.

Wyrokiem z dnia 8 października 2009 r., Sąd Apelacyjny: 1) zmienił zaskarżony apelacją powoda wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 101.440,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 2) oddalił apelację powoda w pozostałej części oraz 3) zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.200 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej. Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników nie podzielił ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji ani zaprezentowanej przez niego argumentacji prawnej. W ocenie Sądu odwoławczego nie ma podstaw do ustalenia, że powód faktycznie otrzymał należności pieniężne od E. O., którą upoważnił do ich odbioru, bowiem zaprzeczają temu zebrane w sprawie dowody, w tym zeznania świadków, którym Sąd drugiej instancji dał wiarę. W konsekwencji roszczenia zgłoszonego przez powoda nie można ocenić jako niezasadnego. Dlatego Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda kwotę 101.440,90 zł wraz z należnościami ubocznymi (odsetkami i kosztami procesu). Powołując się na art. 378 § 1 k.p.c. Sąd odwoławczy uwzględnił roszczenie powoda "do wysokości kwoty zaskarżonej w apelacji, sprecyzowanej w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 r." i dlatego oddalił jego apelację "ponad dodatkowo zgłoszone żądanie".

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację (co do kwoty 37.146,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty) powód wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 359 § 1 i 2, art. 481 § 1 i 2 oraz art. 482 § 1 i 2 k.c., a także art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu skargi powód wywiódł w szczególności, że pierwotnie w pozwie żądał zasądzenia na swoją rzecz kwoty 102.839,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. W dniu 25 listopada 2007 r. dokonał ponownej kapitalizacji odsetek za okres od dnia wytoczenia powództwa do tej daty. Według wyliczenia powoda odsetki za ten okres wyniosły 37.848,25 zł. Ostatecznie, w dacie zamknięcia rozprawy w Sądzie pierwszej instancji powód domagał się więc

zasądzenia kwoty 140.687,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty. Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości (a więc w zakresie kwoty 140.687,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty). Skoro następnie powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, to jego apelacja również obejmowała roszczenie w zakresie kwoty 140.687,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, czemu dał wyraz, wyraźnie zaznaczając, że wnosi o zasądzenie tej kwoty. Skarżący dodał, że chociaż to wyliczenie było "obarczone drobnym błędem", to nie dokonywał dalszych zmian powództwa. W tym stanie rzeczy oddalenie przez Sąd odwoławczy apelacji powoda w części dotyczącej odsetek od zasądnego świadczenia było niezasadne. Z sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że apelacja powoda została oddalona ponad kwotę 101.440,90 zł (z odsetkami). Nadto z treści uzasadnienia tego wyroku wynika, że apelacja została oddalona ponad "dodatkowo zgłoszone roszczenie", ale Sąd Apelacyjny nie wskazał, o jakie dodatkowe roszczenie chodzi. Tymczasem powód nie zgłaszał żadnych dodatkowych roszczeń poza zgłoszonymi przed Sądem pierwszej instancji. Można domyślać się, że za "dodatkowe roszczenie" - co do którego apelację oddalono - Sąd odwoławczy uznał kwotę 39.247,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty, stanowiącą równowartość skapitalizowanych odsetek. Skarżący uważa, że gdyby istotnie wystąpił z dodatkowymi roszczeniami w postępowaniu odwoławczym, to apelacja w tym zakresie powinna zostać odrzucona - jako złożona po upływie ustawowego terminu - a nie oddalona. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części oddalającej apelację jednak "w zasadzie nie zostało sporządzone", co uniemożliwia zapoznanie się z motywami Sądu Apelacyjnego. Skarżący wywiódł, że wyliczenie należnej mu kwoty obejmuje świadczenia "na datę wytoczenia powództwa" w kwocie 101.440,90 zł (w tym - należność główna 83.562,10 zł + odsetki do daty wytoczenia powództwa 17.878,80 zł). Natomiast należność "na datę kapitalizacji w dniu 27 listopada 2007 r." wynosi 138.587,70 zł, w tym - dotychczasowa kwota dochodzona pozwem (101.440,90 zł) + skapitalizowane od tej kwoty odsetki za okres od 11 listopada 2004 r. do 25 listopada 2007 r. (37.146,80 zł). Od kwoty 138.587,70 zł powód żąda z kolei

dalszych odsetek ustawowych przypadających za okres od 26 listopada 2007 r. do dnia zapłaty.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub o uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kwoty 37.146,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. oraz o zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Skarga kasacyjna powołuje się na uzasadnioną podstawę naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia tego przepisu może być skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej wyjątkowo, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia ocenę wyводу dotyczącego wykładni i zastosowania prawa materialnego (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 3 października 2008 r., II PK 48/08, LEX nr 513006 oraz z 24 listopada 2009 r., II PK 129/09, LEX nr 571918). Wprawdzie odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, niemniej nie zwalnia to sądu odwoławczego z obowiązku wskazania takich elementów, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy.

W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji dotknięte jest właśnie takimi brakami, które uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny zarzutów kasacyjnych zgłoszonych w zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego. Na podstawie tej części uzasadnienia, w której Sąd Apelacyjny odnosi się do wysokości świadczenia pieniężnego w związku z ustaniem stosunku służbowego, jakie zasądził na rzecz powoda, Sąd Najwyższy nie jest w stanie zweryfikować, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego dotyczące odsetek ustawowych od należności

głównej, to jest - wskazane w skardze jako naruszone - art. 359 § 1 i 2, art. 481 § 1 i 2 oraz art. 482 § 1 i 2 k.c. W tej części uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wyjaśnia w sposób jednoznaczny, w jakim zakresie apelacja powoda została oddalona, a w konsekwencji także, w jakiej części żądanie zostało przez Sąd odwoławczy oddalone. W szczególności niejasny jest zamieszczony w końcowej części uzasadnienia wywód, w którym Sąd Apelacyjny stwierdził, że "zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. uwzględnił roszczenie powoda do wysokości kwoty zaskarżonej w apelacji, sprecyzowanej w piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 r. oddalając w pkt II apelację powoda ponad dodatkowo zgłoszone żądanie zgodnie z art. 385 k.p.c."

W piśmie procesowym z dnia 7 lipca 2009 r., na które powołuje się Sąd Apelacyjny dla uzasadnienia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II sentencji zaskarżonego wyroku (oddalającego częściowo apelację), powód przedstawił sposób wyliczenia łącznej kwoty dochodzonej pozwem. Analiza akt sprawy nie daje podstawy do jednoznacznej oceny, że powód w tym piśmie procesowym dokonał rozszerzenia powództwa (zgłosił dodatkowe żądanie), lecz raczej wskazuje, że tylko sprecyzował, jakich roszczeń domagał się od strony pozwanej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. W piśmie tym powód wyjaśnił, że należność główna objęta pozwem (suma sześciu roszczeń pieniężnych związanych ze zwolnieniem ze służby) wynosiła 83.562,10 zł. Obok należności głównej powód dochodził w pozwie także skapitalizowanych odsetek, których wysokość w dacie wytoczenia powództwa (9 listopada 2004 r.) określił na kwotę 17.878,80 zł. Tak więc łączna kwota należności głównej wraz z doliczonymi odsetkami - skapitalizowanymi na datę wytoczenia powództwa - wynosiła 101.440,90 zł (tę właśnie kwotę Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powoda w punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku). Z treści pisma procesowego z dnia 7 lipca 2009 r. wynika ponadto, że od kwoty 101.440,90 zł (czyli od należności głównej z odsetkami doliczonymi do daty wytoczenia powództwa) powód przed Sądem pierwszej instancji żądał skapitalizowanych (powtórnie) odsetek, których wysokość za okres od 11 listopada 2004 r. do 25 listopada 2007 r. wyliczył na kwotę 37.146,80 zł.

Sąd Najwyższy zauważa, że pozwem wniesionym w dniu 9 listopada 2004 r. powód obok należności głównej (83.562,10 zł) rzeczywiście dochodził odsetek

skapitalizowanych do daty wytoczenia powództwa, z tym że wyliczył je pierwotnie na kwotę 19.699,60 zł. Tak więc łączna kwota dochodzona pozwem wynosiła w dacie wytoczenia powództwa 103.261,70 zł. Od tej kwoty powód żądał odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym (pismo z 26 listopada 2007 r.) powód oświadczył, że dokonuje ponownej kapitalizacji odsetek, tym razem za okres przypadający do dnia 25 listopada 2007 r., wobec czego sformułował żądanie zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej łącznej kwoty 140.687,95 zł z odsetkami ustawowych ("bieżącymi") od dnia 26 listopada 2007 r. W dniu zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji ta właśnie kwota 140.687,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. była przedmiotem żądania i rozpoznania. Skoro Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, to jego rozstrzygnięcie dotyczyło tak sformułowanego żądania (tej kwoty z odsetkami). Powód zaskarżył apelacją wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, domagając się uwzględnienia przez Sąd odwoławczy powództwa. Sformułowany w ten sposób wniosek apelacji obligował więc Sąd drugiej instancji do wydania orzeczenia, w którym powinien dokonać oceny zasadności powództwa obejmującego kwotę 140.687,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r.

Treści pisma procesowego z dnia 7 lipca 2009 r., w którym powód wyjaśnił, że wysokość pierwotnie skapitalizowanych (na datę wniesienia pozwu) odsetek wynosi 17.878,80 zł (zamiast określonych w pozwie 19.699,60 zł) i że domaga się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 138.587,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. (zamiast 140.687,95 zł) nie można więc odczytywać jako wystąpienia z "dodatkowo zgłoszonym żądaniem" - co wadliwie przyjął Sąd Apelacyjny - ale przeciwnie należy je uznać za ograniczenie powództwa, co w postępowaniu apelacyjnym nie jest wykluczone (art. 383 k.p.c.).

W takiej sytuacji procesowej, oddalenie częściowo apelacji (prowadzące do oddalenia powództwa ponad kwotę 101.440,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r.) nastąpiło bez rozważenia - w świetle przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 482 § 1 k.c. - prawidłowości dokonanej przez powoda dwukrotnie kapitalizacji odsetek. Powoduje to konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej roszczenia o zasądzenie

skapitalizowanych odsetek za okres od 11 listopada 2004 r. do 25 listopada 2007 r. (37.146,80 zł) z ustawowymi odsetkami od dnia 26 listopada 2007 r. (a w konsekwencji również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego) i przekazania w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 k.p.c.